

Za każde usunięte drzewo posadzimy trzy nowe

Dzięki zmianom w projekcie do minimum ograniczyliśmy konieczną wycinkę drzew, która towarzyszy budowie ronda turbinowego, dróg rowerowych i chodników oraz zatok autobusowych wzdłuż al. Piłsudskiego i ul. Królowej Jadwigi.

Od zamknięcia prawie kilometrowego odcinka jezdni rozpoczęliśmy 28 marca zapowiadaną od wielu miesięcy przebudowę pasa drogowego al. Piłsudskiego i ul. Królowej Jadwigi. Efektem prac towarzyszących przebudowie torowiska będą m.in. nowe rondo turbinowe na skrzyżowaniu al. Piłsudskiego z ul. Leśną i Morcinka, nowa droga rowerowa od ul. Tysiąclecia aż po aleję Róż czy nowe zatoki autobusowe przed skrzyżowaniem ul. Królowej Jadwigi z al. Majakowskiego i Poniatowskiego.

Nowe inwestycje mają uspokoić ruch na drogach, zwiększyć bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów, a także ułatwić mieszkańcom dostęp do transportu publicznego. Przyczyni się do tego m.in. budowa dwóch zintegrowanych przystanków oraz zmiana lokalizacji już istniejących.

Ograniczyliśmy wycinkę z 218 do 28 drzew

– Dzięki weryfikacji przeprowadzonej przez nas w terenie, doprowadziliśmy do zmian w projekcie. Przez to ograniczymy konieczną wycinkę do 28 drzew – podkreśla Krzysztof Serafiński, zastępca naczelnika Wydziału Inwestycji Drogowych.

To istotna różnica w porównaniu z pierwotną wersją projektu przebudowy pasa drogowego między rondem Budowniczych Huty Katowice a aleją Róż, który przewidywał wycinkę aż 218 drzew.

Jak udało się aż tyle drzew zachować? M.in. ograniczając szerokość – do zgodnej jednak ze standardami i przepisami – drogi rowerowej czy chodnika, a także zmieniając zabezpieczenie wykopu pod pochylnię rowerową.

– Zamiana żelbetowych murów typu „L” na bezwykopowo wywiercane pale wraz z lekką korektą przebiegu pochylni pozwoli uniknąć wycinki drzew między blokiem przy Piłsudskiego 36 a przejściem podziemnym – wyjaśnia Krzysztof Serafiński.

Prezydent M. Bazylak: Za każde usunięte drzewo posadzimy trzy

Anna Zadroga, kierownik Referatu Przyrody i Leśnictwa w Wydziale Ochrony Środowiska podkreśla, że dzięki zmianom w projekcie nie ucierpią urokliwe lipowe alejki po stronie osiedla Sikorskiego. – To ważne, bo te drzewa to taki zielony ekran, który izoluje osiedle od ruchliwej ulicy – mówi Anna Zadroga.

– Dostrzegliśmy już wcześniej, że projektanci nie kierują się ochroną drzew w takim stopniu, jakbyśmy chcieli. Dlatego tak ważne są wizje lokalne, by wycinki odbywały się tylko tam, gdzie jest to naprawdę niezbędne. Przy okazji deklaruję, że za każde wycięte przy tej inwestycji drzewo posadzimy trzy nowe – mówi Marcin Bazylak, prezydent Dąbrowy Górniczej.

Zielone światło dla dąbrowian – TUTAJ zobaczycie wizualizacje oraz przeczytacie szczegółowe informacje o przebudowie al. Piłsudskiego i ul. Królowej Jadwigi

Źródło: UM Dąbrowa Górnicza

Wiśnie Kazan i kuliste wróciły na Rynek i Plac Wolności

W miejscu usuniętych jesienią minionego roku, pięknie kwitnących, wiśni piłkowanych Kazan – na tarnogórskim Rynku dziś pojawiły się nowe dorodne egzemplarze. Bryły korzeniowe roślin zostały zabezpieczone specjalnymi geokompozytami, które magazynują wodę w pobliżu korzeni i zapewniają odpowiedni poziom wilgotności gleby. Maty wspomagające rośliny zostały ufundowane przez sponsora – firmę Hydrobox.

– Poza oczywistą reklamą firmy, zależy nam szczególnie na ratowaniu drzew w miastach i wszędzie tam, gdzie możemy pomóc – pomagamy – mówi dr inż. Magdalena Biernacik-Rdzanek, menedżer ds. wizerunku i sprzedaży marki Hydrobox.

Przypomnijmy, stare wiśnie przy Rynku musiały zostać wycięte, gdyż były całkowicie obumarłe.

Oprócz drzew na Rynku pojawiły się też dziś trzy nowe wiśnie kuliste na Placu Wolności. Drzewa – będące tej samej wysokości, co rosnące już w szpalerze wiśnie, także uzupełniono po jesiennej wycinie chorych egzemplarzy.

Więcej o systemie Hydrobox: (LINK)

http://www.geosap.up.wroc.pl/?page_id=6

Dlaczego poprzednie wiśnie zostały wycięte? (link)

<https://tarnowskiegory.pl/2020/11/uschniete-wisnie-wiosna-wymienione-zostana-na-nowe/>

Źródło: UM Tarnowskie Góry

Będzie więcej zieleni na

Rynku

Szykuje się estetyczna metamorfoza na gliwickim Rynku. W zabytkowej przestrzeni pojawią się nowe rośliny i więcej ławek dla mieszkańców.

Do realizacji przedsięwzięcia przygotowuje się Zarząd Dróg Miejskich. Chce wymienić stare, podniszczone już ławki i donice na nowe, bardziej wytrzymałe i estetyczne elementy małej architektury. Specjalnie wykonane na potrzeby zagospodarowania zabytkowej przestrzeni gliwickiego Rynku powtarzalne moduły mogą pojawić się przy każdej pierzei.

Ławek i roślin ma być więcej niż obecnie, pojawi się wysoka, ale także niska zieleń, której dotąd nie było. Nowe drzewa o wzniesionych koronach mają rosnąć w dużych donicach i w momencie sadzenia mogą mieć taką wysokość, aby od razu widoczny był ozdobny efekt. Mniejsze donice przewidziano na krzewy i byliny.

Wybrane gatunki roślin mają zachowywać atrakcyjność przez większą część roku. Przykładowo drzewa mogą wiosną kwitnąć, w lecie prezentować ładne zielone ulistnienie, a w jesienią wybarwione liście. Krzewy powinny być zimozielone. Szczegóły znane będą po zakończeniu projektowania, które obecnie jest w toku.

Zgodnie z założeniami, nowe elementy małej architektury mają być dobrze wpisane w charakter Rynku, a kolorystyka dopasowana do istniejących nawierzchni. Zaplanowano, że moduły będą ustawione tylko w pasie, gdzie obecnie na płycie Rynku znajdują się granitowe płyty w kolorze grafitowym, co pozwoli na swobodne poruszanie się pieszych i wjazd służb ratunkowych. Zachowana zostanie również możliwość dojazdu do ratusza, miejsce na organizację różnego rodzaju wydarzeń kulturalnych i gastronomiczne ogródki. Pojawi się więcej stojaków rowerowych.

Projektowaniem zajmuje się gliwicka pracownia 44ST0. Trwa też pozyskiwanie odpowiednich pozwoleń i opinii, m.in. Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Po zakończeniu tego etapu możliwe będzie ogłoszenie przetargu na kompleksowe wykonanie inwestycji. Jeśli nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, efekt zmian będziemy mogli zobaczyć jesienią.

Źródło: UM Gliwice

Nowy park powstanie w Katowicach

Strefy aktywności, miejsca do grillowania, a także drewniana wieża widokowa oraz pomosty. To elementy nowego parku w Katowicach. Przedstawiono koncepcję, na podstawie której będzie można zrealizować inwestycję przy ulicach Leopolda, Le Ronda i Wiertniczej. Pozwala na to przyjęty w tym miesiącu nowy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.

*– Obszar w okolicach Wiertniczej i Leopolda to teren, który ma oferować przestrzeń do rekreacji oraz wypoczynku z elementami edukacyjno-dydaktycznymi. Dzięki budowie nowego parku w Katowicach zwiększy się obszar zieleni urządzonej, o bardzo dobrej dostępności, przeznaczonej w szczególności dla katowiczian. Przyjęty miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przyczyni się dodatkowo do ochrony zbiornika wodnego, umożliwiając jednocześnie jego wykorzystanie w przyszłości, jako zbiornika retencyjnego – mówi **Marcin Krupa**, prezydent Katowic.*

Przedstawiona koncepcja zakłada jak najmniejszą ingerencję w środowisko naturalne i występujące siedliska poprzez połączenie ukształtowanego już krajobrazu z nowo wprowadzonymi

elementami zagospodarowania parku. Jego całkowita powierzchnia to 7 hektarów. Projektowane ścieżki poprowadzone będą po śladzie istniejących przebiegów i wykonane zostaną z materiałów przepuszczalnych. W planach jest także mała architektura wykonana z naturalnych elementów, jak kamień czy drewno. Koncepcja zakłada stworzenie punktu widokowego wykorzystującego naturalne ukształtowanie terenu, a także dostosowanego dla osób niepełnosprawnych.

O tym, jak powinien wyglądać park zdecydowali mieszkańcy w ramach konsultacji społecznych. Przeprowadzono je na przełomie kwietnia i maja ubiegłego roku, udział w badaniu wzięło 1487 osób. Większość wskazywała ten teren jako miejsce spacerów z rodziną, relaksu i aktywności fizycznych na świeżym powietrzu. Na pytanie dotyczące funkcji użytkowych, jakie powinien spełniać park w przyszłości, zdecydowana większość, czyli 87 proc. wskazuje, że to funkcja wypoczynkowo – rekreacyjna jest najistotniejsza. Połowa pytanym za równie ważną funkcję uznaje ekologiczną i ochronną dla przyrody i środowiska. Trzecią najczęściej wybieraną przez mieszkańców funkcją jest funkcja sportowa (35,8 proc.), a na czwartej i piątej pozycji uplasowała się kolejno rola estetyczna i dekoracyjna (30,4 proc.) oraz funkcja zdrowotna (28,2 proc.) Mieszkańcy wskazywali, że w parku powinny się znaleźć: alejki parkowe (79,6 proc. wskazań) oraz elementy małej architektury, typu ławki, kosze na śmieci (70,5 proc.), a także oświetlenie (55,1, proc. wskazań).

– Wzdłuż głównych ciągów zostaną umieszczone strefy aktywności: plac zabaw, ścieżka sensoryczna, strefa aktywności ruchowej, „zielony labirynt”, miejsca do grillowania z koszami na odpady ciepłe, a także drewniana wieża widokowa oraz pomosty. W planach jest także wybudowanie toalety bezobsługowej z trejżami z roślinnością pienną tak, aby obiekt był wkomponowany w otaczającą zielenie – mówi **Mieczysław Wołosz**, dyrektor Zakładu Zieleni Miejskiej w Katowicach.

W nowym parku ma się pojawić plac zabaw, który wyposażony

zostanie w dużą piaskownicę z wiatą, mini ściankę wspinaczkową, drewniany tor przeszkód i huśtawki. Znajdą się tam również elementy edukacyjne w formie ścieżki sensorycznej oraz tunel z wierzby. Cały plac zabaw ma mieć naturalne podłoże w formie kory. Jako oświetlenie parku planuje się wykorzystanie energooszczędnych lamp LEDowych z czujnikami ruchu.

Koncepcja zakłada uporządkowanie i pozostawienie na części obszaru naturalnych grup samosiewów, np. zagajnika brzozowego przy zbiorniku w centrum parku i zadrzewień na skarpie w jego zachodniej części, jako naturalnego ekranu. W planach jest również założenie łąk kwietnych dostosowanych do istniejącego tam siedliska, wzbogaconych o byliny i trawy ozdobne, które będą wpisywać się w naturalne ukształtowanie terenu. Posadzone zostaną także nowe drzewa, wśród których pojawią się m.in. brzoza brodawkowata, topola biała, czereśnia, jarzęby, a dodatkowo jako pojedyncze drzewa – buk czerwony i wierzba płacząca.

Ze względu na charakter terenu sprzyjający zasiedlaniu się ptaków, owadów, płazów oraz roślin, koncepcja zakłada, jak najmniejszą ingerencję w ekosystem stawu i jego strefy nabrzeżnej. Dlatego proponowane jest wykonanie systemów do lokalnej retencji z wykorzystaniem systemu filtracji wód.

Projektant, firma LS PROJEKT PRACOWNIA ARCHITEKTONICZNA, ma czas do lipca na przygotowanie szczegółowej dokumentacji projektowej na wykonanie parku.

Koszt całej inwestycji to około 7 mln złotych.

FILM Z WIZUALIZACJĄ KONCEPCJI: <https://bit.ly/3pPIuys>

Źródło: UM Katowice

Rusza trzecia edycja projektu wCOP drzewo w Katowicach

Rusza trzecia edycja projektu wCOP drzewo w Katowicach. Aplikacja została uruchomiona w 2018 roku i pozwala w prosty sposób wskazać miejsca nowych nasadzeń. Jej nazwa nawiązuje do szczytu klimatycznego COP24. Zgłoszenia przyjmowane będą do końca kwietnia.

– Zdajemy sobie sprawę z roli drzew w mieście, dlatego ponad dwa lata temu zaprosiliśmy mieszkańców do wspólnego sadzenia, udostępniając im w tym celu proste narzędzie. Dzięki projektowi rośnie już blisko tysiąc drzew z aplikacji i właśnie otwiera się szansa na kolejne. Chcemy kontynuować ten projekt również dlatego, że widzimy jak bardzo angażuje lokalne społeczności i jak dużo daje im satysfakcji – mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic.

Miasto ogłasza kolejną edycję naboru zgłoszeń, które jak zawsze można składać za pomocą aplikacji dostępnej pod adresem <https://wcopdrzewo.katowice.eu>. Na stronie opisane są zasady udziału w projekcie, można też znaleźć odpowiedzi na najczęściej pojawiające się pytania. Złożenie wniosku jest bardzo proste. Wystarczy wejść w zakładkę „Zasadź drzewo”, zaznaczyć miejsce na mapie, w kolejnych krokach dodać opis, określić liczbę sztuk (maksymalnie pięć w jednym wniosku) i wskazać jaką przede wszystkim funkcję drzewo miało by w danym miejscu pełnić (np. przesłona wizualna, ochrona przed hałasem etc.). Aplikacja akceptuje tylko te lokalizacje, które znajdują się na terenie miasta. Jeśli teren jest prywatny, automatycznie je odrzuca. Można też prześledzić mapę i sprawdzić, gdzie drzewa już zostały posadzone w ramach programu. Zgłaszanie wniosków potrwa do końca kwietnia.

Każde zgłoszenie musi przejść proces weryfikacji, którym zajmuje się specjalnie powołany w tym celu zespół, złożony z pracowników Urzędu Miasta i miejskich jednostek.

– Na tym etapie część wniosków nie przechodzi weryfikacji pozytywnie, mieszkańcy są jednak informowani o powodach negatywnej oceny danej lokalizacji. Najbardziej aktywni użytkownicy aplikacji zgłaszają po kilkanaście propozycji i są w stanie wzbogacić w ten sposób swoją okolicę nawet o kilkadziesiąt drzew! – mówi Wioleta Niziołek – Żądło, koordynator projektów społecznych w UM w Katowicach.

Sadzone są duże drzewa, czyli wysokie na minimum 2,5 metra, o obwodzie pnia 12 – 14 cm i więcej (na wysokości 1 metra). To gatunki rodzime, często wskazane przez samych mieszkańców m.in. jabłonie, wiśnie, klony, głogi, brzozy, sosny, dęby, lipy, jesiony, topole, świerki, buki i jarząby. Do tej pory miasto posadziło blisko tysiąc drzew z aplikacji.

Aplikacja jest elementem miejskiego projektu KAT0obywatel.

Źródło: UM Katowice

Zielone ekrany Gliwic

Ponad 700 drzew utworzy w najbliższych tygodniach pierwsze w Gliwicach zielone ekrany w pasach drogowych. Mają chronić przed hałasem i zanieczyszczeniami, działać kojąco na wzrok kierowców i być udaną, ekologiczną alternatywą dla ekranów typowej konstrukcji, stawianych wzdłuż polskich dróg. Pierwsze drzewa stanowiące trzon zielonych ekranów nasadzono dziś na zjeździe z ul. Tarnogórskiej w kierunku DK 88.

Zielony ekran tworzą wybrane gatunki drzew, które spełniają

podstawowy warunek – cechuje je wysoka odporność na trudne warunki siedliskowe panujące w pasach zieleni przyulicznej .
– *Wybór drzew nigdy nie jest przypadkowy, a dla tak szczególnych lokalizacji wymagał dogłębnego przemyślenia oraz uwzględnienia wielu różnych czynników, m. in. ukształtowania terenu, ekspozycji względem stron świata oraz przebiegu sieci uzbrojenia terenu, zarówno podziemnych, jak i naziemnych* – podkreśla Jadwiga Jagiełło-Stiborska, rzeczniczka prasowa Zarządu Dróg Miejskich w Gliwicach, który nadzoruje nasadzenia. Zdecydowano się m.in. na graby kolumnowe, lipy srebrzyste, sosny czarne i platany.

Dzięki odpowiednim kształtom koron wybranych gatunków drzew, odpowiednio dobranym odległościom między nasadzeniami oraz właściwemu zagęszczeniu możliwe jest szybkie stworzenie zielonej ściany, która izoluje od hałasu i zanieczyszczeń, a także uatrakcyjni miejsca, w których zielone ekrany powstają.

Oprócz zjazdu z DK 88 na ul. Tarnogórką, pojawią się one w nadchodzących tygodniach przy zjeździe z DK 88 na ul. Św. Wojciecha w kierunku ul. Toszeckiej, a także wzdłuż zjazdu z DK 88 na ul. Pionierów w kierunku dzielnicy Kopernika.

Źródło: UM Gliwice

Opowieść Starego Dębu

Ponad 100-letni dąb wyrócił się podczas nocnej lipcowej burzy w Parku Niedźwiadków w Tychach. Okazałe drzewo pozostanie jednak w pobliżu dotychczasowego miejsca wegetacji, aby jak mówią pracownicy Tyskiego Zakładu Usług Komunalnych „dokonało tam swojego przyrodniczego dzieła – wzbogacenia środowiska naturalnego, stając się równocześnie parkowym miejscem edukacji przyrodniczej i „historycznej.” Projekt przyrodniczo-

edukacyjny prowadzony będzie we współpracy z Muzeum Miejskim.

Tychy są znane z terenów zieleni. Zielone miasto lub nawet zielony tygrys Śląska – jak kilka lat temu nazwali miasto dziennikarze Newsweeka, a taka marka zobowiązuje.

*– W Tychach znajduje się blisko 360 hektarów terenów zielonych. To głównie parki, skwery i pasy zieleni przy drogach. Mamy świadomość, że przyroda miejska to nieoceniony zasób podnoszący jakość życia mieszkańców miast.. Drzewa są wyceniane przez pryzmat korzyści jakie przynoszą, w których – obok oczywistych – ekologicznych oraz zdrowotnych, znajdują się również korzyści finansowe w postaci np. ograniczania kosztów zużycia energii elektrycznej, ale też zwiększania wartości sąsiadujących z zielenią nieruchomości – mówi **Agnieszka Lyszczyk – dyrektor Tyskiego Zakładu Usług Komunalnych w Tychach.***

Postanowiono więc pozostawić tzw. wywrot w parku i niejako przywrócić stary dąb do życia.

*– Projekt okazał się dużym wyzwaniem ze względu na wagę, rozmiary i rozłożystość dębu. Od kilku tygodni poszukujemy najlepszego sposobu przeniesienia drzewa, oszczędzającego istniejącą przyrodę parkową oraz zapewniającą sukces przedsięwzięcia czyli przeniesienia drzewa w całości. Rozważamy także wariant drugi – z pozostawieniem drzewa w miejscu, w którym jest obecnie i skorygowanie śladu istniejącego chodnika – mówi **Katarzyna Pałka z TZUK w Tychach.***

Decyzję zapadną w ciągu najbliższych dni. Niezależnie od tego, gdzie ostatecznie dąb będzie się znajdował, zostanie on zaopatrzony w tabliczki z informacjami nt. historii otoczenia, której drzewo było świadkiem oraz „usług” przyrodniczych, jakie wniosło. Ten innowatorski projekt przyrodniczo-edukacyjny prowadzony będzie we współpracy z Muzeum Miejskim w Tychach.

Dyrektor placówki – Aleksandra Matuszczyk, nie miała wątpliwości, że ten projekt to świetny pomysł i w odpowiedzi na pytanie: dlaczego? , przytacza słowa noblistki, Olgi Tokarczuk: „*To wtedy – gdy wodziłam palcem po nagle odsłoniętych wnętrzościach lipowego pnia – przyszedł mi do głowy pomysł: **drzewa nagrywają czas, każdy krąg to informacje, głosy obrazy.** Odkrywczyni, która miałam zostać w przyszłości, zapewne wymyśli urządzenie do ich odtwarzania: drzewofon. **Wreszcie będziemy w stanie posłuchać drzew i tego, co mają do powiedzenia**”.*

Obecna polityka zarządzania zasobami przyrodniczymi w miastach zmienia się na całym świecie. W Polsce także widoczne są pierwsze symptomy tej zmiany, w szczególności w największych miastach. Tychy również mogą poszczycić się odważnymi i ciekawymi działaniami. W tym roku jest to z pewnością nowa polityka pokosów, wprowadzona wprawdzie niespodziewanie, na skutek wyjątkowej suszy wczesnowiosennej, jednakże konsekwentnie kontynuowana z myślą o przyszłych sezonach i propagowana wśród wszystkich zarządców terenów zieleni w mieście.

Źródło: UM Tychy

fot. Anna Kura

Miasto w kwiatkach i zieleni

W Tarnowskich Górach na dobre rozgościła się wiosna i to wiosna bardzo kolorowa! Na miejskich placach i skwerach zrealizowano dziś kolejne nasadzenia. Łącznie pojawiło się 5 000 szt. kwiatów jednorocznych, które zostały posadzone w 17 kwietnikach ziemnych i 25 donicach.

Dwa ogromne kwietne dywany rozpościerają się obecnie na Placu Wolności – naprzeciwko Staszica. Ozdobiono tutaj także latarnie, a także plac TPD oraz przy ulicy Tylnej. Następne nowe nasadzenia pojawiły się pod budynkiem Urzędu Miejskiego przy Sienkiewicza.

#zielonetg #tgwkwiatach #ilovetg #najlepiejtg

Źródło: UM Tarnowskie Góry











Foto: UM Tarnowskie Góry

Od soboty czynne place zabaw

Informujemy, że od soboty, 6 czerwca, czynne będą znów place zabaw, siłownie plenerowe i skatepark. Wobec braku wytycznych Głównego Inspektora Sanitarnego jak korzystać z takich miejsc, w mocy pozostają ogólne zasady reżimu antyepidemicznego. Szczególna odpowiedzialność spoczywa na rodzicach. Apelujemy do nich o zwrócenie uwagi na zachowanie dzieci i przypilnowanie, by przy zabawie zachowały ostrożność w kontaktach z rówieśnikami.

Powoli, małymi krokami, wraca normalność. Nadal jednak mamy do czynienia z sytuacją epidemii. Dlatego pamiętajmy, że na placach zabaw generalnie obowiązywać będą ogólne rygory profilaktyki. Rodzic wchodzący na plac powinien mieć zasłonięte usta i nos, np. maseczką. Tego typu restrykcje nie dotyczą dzieci. Zaleca się, aby mieć przy sobie płyn odkażający i samemu dezynfekować powierzchnie, z których ma korzystać dziecko.

O zasadach sanitarnych obowiązujących na placach zabaw przypominać będą tabliczki w tych miejscach. Ogólne rygory przeciwepidemiczne stosują się również do użytkowników skateparku – jeżeli niemożliwe jest utrzymanie dystansu dwóch metrów, należy mieć przysłonięte usta i nos.

Zwracamy się z prośbą do rodziców, aby w rzeczowy sposób wyjaśnili swoim dzieciom sytuację, w jakiej się znajdujemy. Choć czynne są na powrót przedszkola, do szkół mogą wrócić najmłodsi uczniowie, znów będzie można wychodzić na plac zabaw nadal jednak występuje epidemia i stan zagrożenia. Pamiętając o tym, należy stosować się do zaleceń, jak na przykład zachowanie dystansu przy zabawie z kolegami i koleżankami, unikanie dotknięć.

Samorząd Pyskowic wobec braku wytycznych sanitarnych we własnym zakresie zastosuje środki zapobiegawcze. Miejsca zabaw

będą okresowo, w miarę możliwości regularnie, dezynfekowane i czyszczone.

Źródło: UM Pyskowice

Pamiętają historię Sosnowca, teraz walczą o tytuł Drzewa Roku

Potężne i malownicze buki walczą z piętnastką konkurentów o tytuł Drzewa Roku. Konkurs, organizowany przez Klub Gaja, wystartował po raz 10. Zwycięzca konkursu co roku reprezentuje Polskę w europejskim Tree of the Year. Głosowanie trwa do końca czerwca.

Smutnych Braci do konkursu Drzewa Roku zgłosił Przemysław Bartos, autor bloga „Przyroda dla Sosnowca”. – *Pamiętam moment, w którym dowiedziałem się o wynikach oceny zgłoszonych kandydatur. (...) Zdałem sobie sprawę z tego, że po raz kolejny się nie udało. Zacząłem przewijać stronę i czytać opisy finalistów i nagle mnie olśniło. Prawie na samym końcu strony odnalazłem miniaturkę „Smutnych Braci”! To był taki mały moment wzruszenia. Okazało się, że moje działania przestały być tylko i wyłącznie inicjatywami lokalnymi. Jury doceniło mój opis oraz kandydaturę buków, których historia nierozdzielnie związana jest z cmentarzem ewangelickim w Sosnowcu – mówi pomysłodawca.*

GŁOSUJ, KLIKNIJ TUTAJ

www.drzeworoku.pl

Skąd nazwa Smutni Bracia? Ta nasunęła się przy oględzinach

drzew. – *Przeprowadziłem szybką analizę miejsca, w którym rosną, przynależności gatunkowej oraz pokroju... i pomysł pojawił się w mojej głowie* – mówi Bartos.

Smutni Bracia to dwa buki zwyczajne w odmianie „Pendula” i mają ok. 190 lat. Mierzą 15 metrów. To potężne i malownicze drzewa, o płaczącej sylwetce oraz gęstym ulistnieniu, stanowią przepiękny element kompozycyjny i historyczny dla miejsca, w którym się znajdują. W cieniu drzew swoje grobowce mają postaci ważne dla historii Sosnowca: Dietlowie i Meyerholdowie.

Historia drzew nierozzerwalnie jest związana z cmentarzem ewangelickim, gdzie dumnie rosną. Sosnowiczanie drzewa mogą kojarzyć ze zgodą i kompromisem. W końcu niewiele jest miejsc, a szczególnie cmentarzy, które łączą tyle wyznań.

Co ciekawe, cmentarz ewangelicki w Sosnowcu został założony w 1894 r. Natomiast wiek buków szacuje się na około 186–195 lat. Są prawdziwymi świadkami historii i przemian w Sosnowcu.

Głosowanie na Drzewo Roku trwa od 1 do 30 czerwca, na stronie **www.drzeworoku.pl**. Można oddać tylko jeden głos przy użyciu jednego adresu e-mail. Organizatorem jest Klub Gaja.

Źródło: UM Sosnowiec